

Polscy eksperci rozpoczęli oględziny wraku Tu-154M

27 maja 2019

W poniedziałek do Smoleńska przybyła grupa polskich ekspertów i prokuratorów z zamiarem dokonania ponownych oględzin wraku samolotu Tu-154M, który rozbił się na lotnisku Siewiernyj w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku. W katastrofie zginął prezydent Lech Kaczyński i 95 osób.

Z komunikatów polskiej prokuratury i rosyjskiego Komitetu Śledczego wynika, że przedstawiciele polskich organów ścigania wezmą udział w czynnościach procesowych na terenie lotniska Smoleńsk Północny, związanych z oględzinami wraku Tu-154M, pod nadzorem rosyjskich funkcjonariuszy. Rezultaty wszystkich badań i działań procesowych będą przekazane polskiej stronie zgodnie z procedurami prawnymi.

Poprzednio oględzin Tu-154M polscy prokuratorzy dokonywali w Smoleńsku we wrześniu 2018 roku. Prokuratura Krajowa poinformowała, że kolejny wyjazd prokuratorów do Smoleńska jest wynikiem realizacji wniosków o pomoc prawną, kierowanych przez Zespół Śledczy Nr I PK do rosyjskiej Prokuratury Generalnej. Zespół Śledczy zwracał się m.in. o przeprowadzenie dodatkowych oględzin elementów konstrukcyjnych Tu-154M.

Na początku maja Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej wyraził zgodę, aby polscy prokuratorzy przeprowadzili ponowne oględziny wraku samolotu Tu-154M. Według Komitetu mają oni uzyskać dostęp m.in. do elementów konstrukcyjnych i agregatów samolotu.

Kwestia wraku prezydenckiego samolotu Tu-154M, była również jednym z głównych tematów rozmów podczas spotkania ministra spraw zagranicznych Polski Jacka Czaputowicza z szefem MSZ Rosji Siergiejem Ławrowem, które odbyło się 17 maja 2019 roku w Helsinkach.

Obaj ministrowie podkreślili wówczas, że dla zakończenia śledztw polskiego i rosyjskiego istotne jest zapewnienie równego dostępu obu stronom do wraku Tu154M. Potwierdzili też gotowość do współpracy w ramach międzynarodowej pomocy prawnej.

Tu-154 z Kaczyńskim i najwyższymi polskimi urzędnikami, który leciał na uroczystości w Katyniu, aby oddać hołd polskim oficerom zamordowanym w 1940 roku, rozbił się podczas lądowania na lotnisku w 2010 roku. Wszystkie 96 osób, które znajdowały się na pokładzie, zginęły. Według raportu Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK) do tragedii doprowadziła odmowa pilotów odejścia na lotnisko zapasowe, a także braki w przygotowywaniu załogi i planowaniu lotu.

Źródło: pl.SputnikNews.com